

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

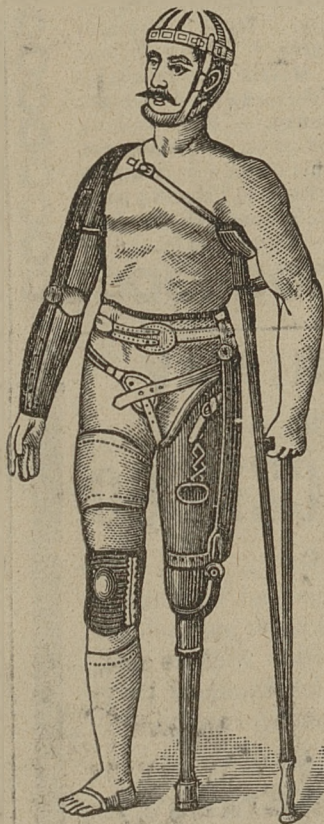
Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

J. Barberowski
szostkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityru, oliwy do

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.

Ludwik Knapieński

Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra,

jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widełce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuńce stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Preszek do czyszczenia srebra i złota.

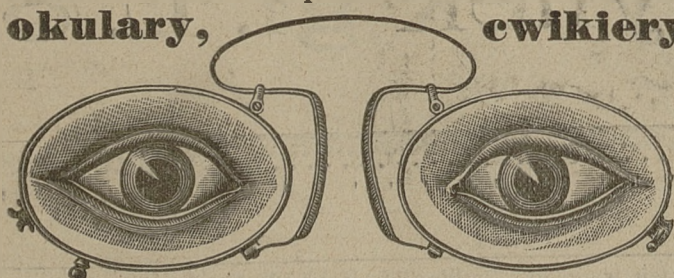
Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i optanie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamowienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materje kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.



Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Bynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biskwopty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kakaofory letnią porą krajowe, zimową angielskie. Kompoty włoskie i Imbier chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dziczyzny. — Kwizoty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimną świeżo morską i rzeczno. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. Homary, Łosoś amerykański, Truffe, Ananasy, Szparagi, Szampony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Ollwę nicejską i prowancą. — Winogrona kuracyjne włoskie i badeńskie, zimną hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. Dziczyznę i Zwierzyznę jesienną i zimową porą. Przy handlu obszernie lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?

Kalosze rosyjskie

Płaszcz gumowe, Płachty nieprzemakalne,

Waleczki, Gips, Kit

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna.

Podeszwy higieniczne „Phönix“

do wkładania do bucików, chroniące od zimna i potu, Rogózki szczotkowe żelazne i kokosowe, Chodniki z Linoleum ceratowe i kokosowe, Przedściółki z Linoleum ceratowe i japońskie,

Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi. Wielki wybór wyrobów szczotkarskich.

Perfumy, Wodę kolońską, Pudry, Mydła toaletowe, Olejki, Pomada i wody toaletowe na włosy, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów, Przybory do golenia, Rozpylacze do Perfum i inne artykuły toaletowe.

Farby olejne i akwarelowe, Kasetki z farbami kompletne, Przyrządy do malowań olejnych, akwarelowych, na terakucie, porcelanie, drzewie, aksamicie i do napykiwania.

— Pędzle w różnych gatunkach —

polecają po cenach najumiarkowańszych!

REIM i SPÓŁKA

Linia A-B. Kraków. Rynek 37.

Genniki na żądanie darmo i opłatnie.

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4⁰/₀ za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
3¹/₂⁰/₀ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

DRUKARNIA

W. KORNECKI

KRAKÓW

Rynek gł. L. 8.

Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

6499-?

w najświeższych paryzkich wzorach
po cenach bez konkurencyj.
Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

„BOHATERZY“

Biorą Moskale w Azji bezustannie wnyki,
I chociaż „bohaterskie“ są ich reiterady,
Porządnie im garbują skórę Japończyki,
Bo nie brak zuchom męstwa i wojennej
[zwady.

Daremnie Kuropatkin zachęca „rebiata“,
Że car każe iść naprzód, wypędzić natręta.
Gdy Moskal ujrzy wroga, to najehetniej
[zmiata,

Nie pomaga nic, nawet i „ikona święta“!

Dzielny naród japoński otworzył nam oczy.
Co warta jest ta horda półdzikich Moskali:
Gdy zwycięski Japończyk śmiało naprzód
[kroczy,

Honor armii moskiewskiej już djabli zabrali!

Lecz znalazł się „bohater“ — satrapa War-
[szawy,

Stary i głupi Czertkow — sołdacki „stu-
[pajka“!

On Moskałom przywróci zwiędły wawrzyn
[sławy,

Lecz do tego za mało: kozacka nahajka!

Trzeba większych „bohaterstw“, więc zbroj-
[nej hołocie

Daje rozkaz: niech strzela do ludu bez
[trwogi,

Gdy na Wschodzie w popłochu uciekają
[krocie,

Niech tu Moskal ratuje swój „honor“ tak
[drogi!

Niechaj armię moskiewską podziwia świat
[cały,

Niechaj wie, że jej oręż nie tak znowu
[słaby,

Że Moskal chociaż w bitwach wciąż dostaje
[wały,

Zato dzielnie morduje... bezbronnych i baby.



Prof. Drowi Domańskiemu

ex re jego wyboru na II. wiceprezydenta
miasta Krakowa.

Poczeiwy stary profesorze

Wśród swoich wszystkich wielkich enót

Chyba, że znajdzie się też może
Energii, woli silnej łut!...

Energiją ową, silną wola
Dla miasta pracuj wciąż i rób
Nie — jak stańczycy Ci pozwolą —
Lecz jak za młodych śniłeś dób!...

Za starą chyba jest twa szyja,
Za twardego chyba jest kark twój,
By go zgięła wola czyja,
Jeśli go dotąd nie zgiął znój!

W Stańczyków służbę nie idź zatem,
Lecz sprawiedliwym zawsze bądź
Po co ci lokaj ma być swatem?
Po co cię miasto ma też kłąć?!...

Poczeiwy stary profesorze!
Wśród swoich wszystkich wielkich enót,
Chyba że znajdzie się też może
Energii takiej choćby łut!...

Diabelek.

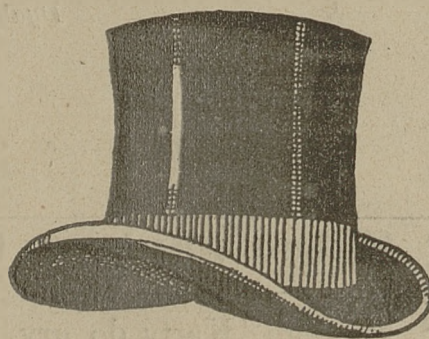


Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

407 **Kraków, ul. Sławkowska L. 3.** 62

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Nie bede dzisiaj, choroba, dużo grypsów, bo ci ani roboka ¹⁾ w grabie utrzymać ni-mogę od złości i oburzenia. Tyle już uprzy-wilejowane klasy i inksze burzuje robotni-ków zurągają, co ci — choroba — nijakiej rady nima. Mielimy ci w Tarnowie w ka-sie chorych jednygo doktura, co ci — cho-ropa — takiego miał przed robotą boja, jak nieprzymirzający jo przed wodą, abo Felek przed ulem, abo autysemita przed gu-dłajami. A że my mu — choroba — za robote hopy dawali, nie za co, tak ci my mu pokazali perskie oko, i powiedzieli: brahu, suń z gipsem. A ten ci, skiś zatracony, zor-ganizował wszystkich doktorów w Tarno-wie, zrobił strajk i powiedział: „Towarzy-sze, zawiadamiamy was o bojkocie Kasy chorych, hańba strajkbreherom“. I strajku-ją ci choroby burzuje, jak żeby mieli prawo do tego, i teraz, jakbyś się chciół ze trzy dni wykimać ²⁾ kantyną do góry na koszt kasy, to ci nima kto krankarty wypisać. Tak ci ich „Naprzód“ słusznie psioczy, co ci dla jakichsi partyjnych interesów nara-żają na szkodę krankase, która im przecie płaci, i bez roboty stać nimoże. Ale w tym państwie to ci nima nijakigo porządku, i nie będzie go, pokąd będą starostowie i ślachta. Bo jakim prawem mogą doktory zakazy-wać liczenia w krankasie takiemu, co nie chce strajku, i zmuszać go do bezrobocia. Toci — choroba — jest teroryzm i pogwałce-nie wolności.

¹⁾ ołówka, ²⁾ wyleżeć.

Ale, na szczynście, między medyczkami i inkszemi akusierkami mamy coraz więcej towarzyszek, to na strajk odpowiemy lokau-tem i czarną listą, a kurować się bedziemy u towarzyszek, a zażywać bedziemy u Siapsi i Imerglika.

Żydzie, chorobo, dej kropli, ino z du-chem, a skibno, nie kapej po doktorsku, bobym cie lunon, a bez czas strajku nimioł-by ci kto — choroba — wizyipyrtu nagrypsać.



Z Teatru Ludowego.

Z Repertuaru:

„Świat się kończy“ Kasprowicza
To wyborna sztuka!
Widzisz ludu tam oblicza
Sens jest i nauka!
A choć trupów jest za wiele,
Zbyt efekty silne,
Widzów grono jak w kościele
Słucha ją, wciąż pilne!...
Więc dyrekcji za zasługę
To poczytać trzeba
Że wystawia takie sztuki
Nie — farsy dla chleba!..



Wykonawcom słów kilka:

Wykonawcom także
Musim bić oklaski —
Są tam ci, co talent
Z Bożej mają łaski:
Inni znowu pracą
Braki pewne kryją,
Nikt się zaś nie chwali
Imitacją czyją!
Jeśli zaś tą drogą
Pójdzie teatr dalej
Pewno stary „Djabeł“
Zawsze go pochwali!..

Dyabelek.



Fatalne omyłki druku.

Z kroniki.

...Pożar w jednej chwili objął dwa doły drewniane stojące po prawym brzegu Widły.

Z powieści.

...Gdyśmy stanęli nad rzeką, dowie-dzieliśmy się, że na drugą strunęm ożna dostać się jedynie przy pomocy gromu...

Ze szkicu.

...W tej okolicy każdy góral zadowała się nawet najmniejszym pyskiem, to też biedy u nich niema prawie wcale, a ochoty do pracy im nie brak nigdy....

Z artykułu politycznego.

...Jojna na Wschodzie! te słowa brzmią dziś po całym świecie, te słowa interesują dziś wszystkich...

Z powieści.

...Młoda paka zaraz po ślubie udała się w podróż do Włoch, a następnie do Szwaj-caryi...

Z' opisu.

...Złotawe ścierniska niby wąska, nie-bieskawa wstążeczka przecinała mała struna szemrząca cicho po karykach...

Z romansu.

...Ranna Ida była tak lęklivem stwo-rzeniem, że dała się nawet każdej myszy, a nawet widok żaby pasaża bez przytom-ności...

Z krytyki.

...Zaranie krytyka jest bardzo trudne, jeśli ma posiedzieć: źle, kiedy to się pu-bliczności właśnie podoba...

Z nowelki.

...Stojąc u stóp tych pór marzyła jak-by najprędzej znaleźć się na ich szczycie i opjać widnokrąg wzrokiem...

Ze szkicu.

...Słoneczko wyglądało z za chmur cie-kawie, gdy Marysia goliła gąsi do domu...

Szlam.



Stanisław Karliński

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru li-stowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

Z polityki zagranicznej.

Rzesza niemiecka :

Lippe - Bisterfelde
I Schaumburgi - Lippe
Krzyczą tak, że każdy
Dostał z nich już chrypę,
I o tronik wiodą
Spory dziś zawzięte
Na manowce wchodząc
I na drogi kręte!...
A król Patacake
Dumny z swej wielkości
Szarpie też ku sobie
Trochę onych kości
Wynik zaś tej pracy
Jasny jak dłoni
Patacake Lippków
Wszystkich sam nagoni
I we własną kieszeń
Zagarnąwszy księstwo
Stronom obcym jednak
Przyzna wlot — zwycięstwo!...

Rosya :

Czy to przy Jantaju
Czy przy Laojanie,
Wciąż Moskale biorą
Nadpoężne lanie
A że czas jest drogi
Bije ich pan Nogi
Dotrzymuje kroku
Zaś koledze Oku,
I — na psa uroki!
Wali ich Kuroki
A tuż przy tym wodzu
Tłucze ich pan Nodzu,
A i Moskwa sama
Wie, jak różnie Oyama!

Biednyś ty Moskału
I nad rzeką Jalu
I przy Laojanie
Ciagle bieżesz lanie!...

Francya :

Pan Combes dalej
Kadzidła pali
Wonomysłności —
Księży wypędza.
A za to nędza
Wita im gości!...
Pan Combes sobie
Później na grobie
Niech wyręć każe;
„Tu pacem w bucie
„Na tym kirkucie
„Z niebem się swarzę
„Choć zapach trupi,
„Jak byłem głupi,
Każdy się dowie!
„Kto tylko czyta
„Historyę“ — kwita!
Servus! Na zdrowie!...
Ali-Ben-Bej.



Fatalne omyłki druku.

Z opisu zoologicznego :

...Najlepszymi do chowu i rozmnażania są stanowczo — jak to praktycznie stwierdzono — drobne gury indyjskie...

Z nowelki :

...A pod lasem na skoku zielonego wzgórze pasła młoda góralka banany i owce...

Z powieści :

...Pani Aniela widząc, że pan Piotr raz po raz sięga nożem do solniczki, zrobiła w końcu dyskretną uwagę:

— Doprawdy, że nie rozumiem, jak pan może jeść zielony ryż wraz z wieprzem!...

Z sielanki :

...Wśród długich zagonów zboża czerwieniły się kąkole i raki, a po miedzach wił się proch cukrowy...

Z noweli.

— Była to panienska dobrze wychowana i wobec mężczyzn grzeszna.

Z telegramów wojennych.

— Patrole Kurokiego napotkały oddział wonnych kozaków i rozprószyły go.

— Za wojskiem wloką się bandy Chińczyków ciągnąc z handlu ogromne pyski.

Messalina.



FRASZKA

(będąca zawsze na czasie).

Oszczędność praca
To dwie enoty,
To są największe
Dwie zalety,
Co stroją w wieniec
Z lauru złoty
Skroń i męzczyzny
I — kobiety...

Dyabelek.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

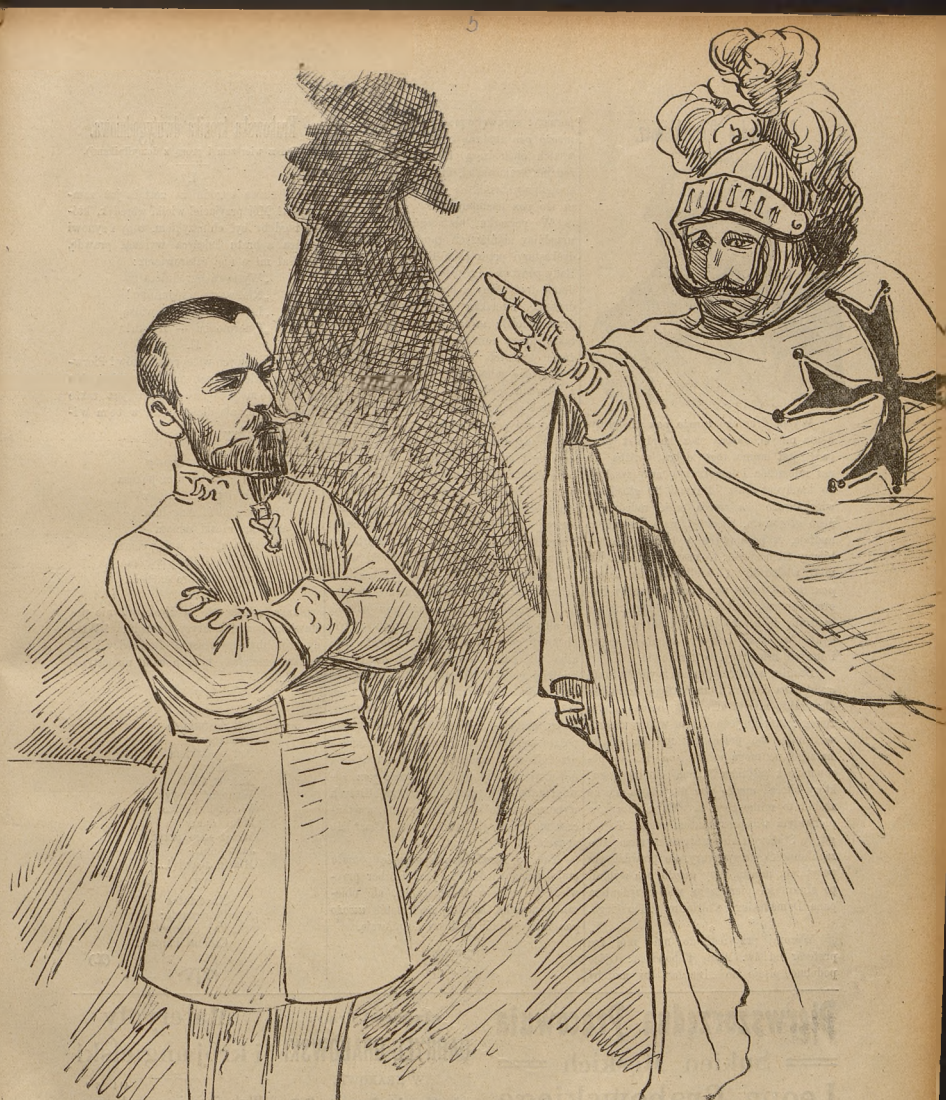
SEJNI KRAJOWY



Nie — do licha — w tym ospałym
Galicyjskim sejmie,
Niema nic temperamentu,
Energii i życia,
Mówi się tak przyzwolcie,
Spokojnie, uprzejmie,
Zadnych krzyków, zadnych wrzasków,
Gwizdania, ni wycia. —
Jeszcze liczył, że Rusini
Na sejmowej sali

I w obradach zaprowadza
Jakis nowy modus,
Ze ktoś kogoś nawymysla,
Albo i nawali,
A tu oni najspokojniej
Zrobili exodus.
Cóż za korzyść z takiej cichej
I biernej secesyj,
Bez zapatu, bez energii,
Bez młodzieńczej werwy?

W radzie państwa, w żadnym sejmie,
Niema takich sesyj,
Coby tak usypiająco
Działy na nerwy.
Trzeba tu wnieść rozpalonych
Namiętności furej,
Trzeba sejm nasz, w austriacki
Przemienić parlament,
Trzeba zmienić ordynację,
Stworzyć piątą kuręj.



Zmarszczył brew — i rzekł do księcia:

„Jakież ty możesz mieć szanse?
„Wszystkie twoje przedsięwzięcia
„Niszczą ojca megalana.
„I któż była twoja matka?
„Jakaś hrabianka mizerna...
„A ja — wnuk wielkiego dziadka,
„We mnie krew Hohenzollerna.

„Ty w twej spódnanej koronie,
„Chciałbyś z nami w jednym rządzie
„Na udziałnym zasiąść tronie?
„O nie — nic z tego nie będzie,
„I nic z tego być nie może,
„Przysięgam ci na to święcie,
„Bo ja — o księstwa honorze
Nie zapomnę mój regencie!

Regent słucha lecz spokojny.
Jeno go ta buta śmieszty,
Śmieszty go zapowiedź wojny, —
Ma za sobą prawa Rzeszy,
A nie ma ich krzyżak w zbroi,
Wielkich przyczyn szuka błagier,
Chociaż przy nim jak cień stoi
Najwyraźniej jego szwagier.

Pan Radca Piorunkiewicz.



Wybór drugiego *uwożo pon* wiceprezydenta miasta, chociaż nasz kandydat przepadł, jest mimo tego dobrą wróżbą dla nas mieszczan i demokratów na przyszłość, bo kandydat nasz otrzymał 20 głosów, a więc *uwożo pon* trzecia część radców na niego głosowała, więc też mam uzasadnioną nadzieję, że po nowych wyborach, jak pobijemy Stańczyków, to nasz kandydat będzie miał większość. A wielka szkoda *uwożo pon*, że nie został pan Turski wybrany drugim wiceprezydentem, bo jako tegi inżynier hardzoby się *uwożo pon* przydał w Prezydium w czasie budowy kanałów, portu i innych inwestycji w Krakowie.

Drugim wiceprezydentem wybrały Stańczyki pana doktora Domańskiego, człowieka dla gminy miasta Krakowa bardzo zasłużonego, którego jednak tym wyborem sprokowowali, boć przede zasługi dla miasta naszego nie mogą *uwożo pon* iść w porównanie z zasługami pana Chylińskiego, który chociaż *uwożo pon* dla miasta nic nie zrobił, to mimo tego za wolą Stańczyków pierwszym wiceprezydentem został. To też gdyby Stańczyki kierowały się nie znaną swą zachłannością na synekury, ale prawdziwym pożytkiem miasta, toby *uwożo pon* wybrali po słusznosci pierwszym wiceprezydentem pana Domańskiego, a drugim p. Turskiego.

* * *

Wczoraj przyszedł do mnie mój zięć profesor od św. Anny i powiada: Ojciec podobno pisuje do „Djabła“, to możeby

poruszył sprawę wprowadzenia ogólna, ale *uwożo pon* znaczną część obywateli krakowskich obchodzącą, bo w każdej prawie rodzinie krakowskiej, czy syn, czy zięć, czy szwagier urzędnik się trafi, a sprawa była *uwożo pon* następująca:

W początku bieżącego roku wnieśli urzędnicy najniższych rang ze wszystkich dykasteryi przez pana Rottera petycję do Rady państwa i Prezydenta ministrów o dodatek drożyznany z powodu wielkiego podrożeńa mieszkań w Krakowie, częścią przez wielkie *uwożo pon* podatki, częścią także przez zeszłoroczną powódź i opróżnienie tańszych mieszkań na Dębniakach i w terenie zalewnym, wreszcie *uwożo pon* z powodu podrożeńa środków żywności wskutek zeszłorocznego nieurodzaju. Czekają już *uwożo pon* niebożątka małe urzędniczeki prawie dżeść miesięcy na odpowiedź na tę petycję i prawdopodobnie do sądnego dnia będą czekać, bo chociaż *uwożo pon* podczas pobytu Prezydenta ministrów Körbera prosili posła sejmowego Dra Jaworskiego, aby sprawę tę Panu Ministrowi przypomnął i wynik swej konferencji z Dr. Körberem w gazetach ogłosił, to pan Jaworski w całej sprawie nawet w tym przybocznym „Czaśe“ *uwożo pon* słówkiem nie wspomnął, z czego wypada *uwożo pon* wnosić, że albo Pana Ministra bieda urzędnicza tyle obchodzi, co zeszłoroczny deszcz *uwożo pon*, albo też pan poseł Jaworski dla jakiej wielkiej polityki stańczykowskiej przyjętego dobrowolnie zobowiązania nie wykonał i położone w nim *uwożo pon* zaufanie zawiódł, czego przyjdzie kiedyś panu Jaworskiemu pożałować, bo miał *uwożo pon* zaufanie u urzędników i szacunek, a przez ten krok niepolityczny, czy też brak *uwożo pon* odwagi zupełnie je utracił i przy najbliższych wyborach może być z nim krucho, a wtenczas ani Stańczyki ani nawet „Czas“ nie pomoże.

Tak to *uwożo pon* spełnia się pomału moja przepowiednia że Pan Körber przywiezie do kraju wiele obietnic, ale obietnicanka cacanka, a resztę niech sobie *uwożo pon* interesowańi w duszy dośpiewają.



Krakowska kronika dwutygodniowa.

(Rzecz wierszem i prozą z domyslnikami).

I.

Wystawa ogrodnicza została już zamknięta! Mój przyjaciel wielki weredyk, który i gdyby był chińczykiem, toby i synowi słońca a bratu księżycy wyrznał prawdę, napisał mi o niej czterowiersz:

„Wystawa ogrodnicza
„Nie warta wspominku!
„Lepsze co wtorek widzę
„I darmo na — Rynku!“

II.

Mamy nowych wiceprezydentów! Pierwszy jest zdeklarowanym Stańczykiem bo mu z tem dobrze, drugi jest także Stańczykiem, ale dlatego, że w tem widzi dobrze!...

III.

Zbiża się sezon zimowy
W ślad idzie za nim pokusa
Zarzutki letnie i płaszcze
Do pana nieść Angelusa.
Angelus rączki zaciera
Do centa składa wciąż cencik
Nie sztuka! Mała pożyczka
A za to gruby procencik!...

IV.

Jaka szkoda, że w Krakowie nie postawiono pomnika carycy-nierządniczy! Wtedy bronilibyśmy własnej Targowicy i wileńska przeszlaby była pewnie niepostrzeżenie!...

V.

Błota mamy
Pod dostatkiem
Upadamy
Pod podatkiem
A anioły
Nasi stróże
Wznoszą głowy
Wciąż ku górze
Pełni dumy
Wciąż nam prawią
Jakto oni
Miasto zbawia!...

VI.

Na ostatek
Pożegnanie:
Pa! Panowie!
Czołem Panie!...

(X.)



Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:

GABRYEL GRABOWSKI

W KRAKOWIE

ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały

i krój angielski

414 6 ?

Wykończenie artystyczne.

Przegląd polityczny.

W wojnie rosyjsko japońskiej nastąpił stanowczy zwrot. Wielcy książęta uradzili w Petersburgu, że trzeba zwyciężyć, i za pośrednictwem Aleksiejewa przesłali Kuropatkinowi swoje najwyższe postanowienie. Po ukazu ogłosił Kuropatkin w rozkazie do armii zwycięstwo. Japończykom powiedział: „Dość tej zabawy, odtąd macie się wy cofać, a my pójdziemy naprzód“. Postanowienie wielkich książąt tak przeraziło Japończyków, że nie zrozumieli nawet Kuropatkin, i w popłochu zamiast w tył, rzucili się naprzód, i rozbili w puch Kuropatkin. Różnica pomiędzy defezywą a ofensywą rosyjską polega na tem, że w defensywie cała armia cofała się w porządku, w ofensywie część armii pierzcha w nieładzie, druga część zdaje się, że i sam Kuropatkin, nie może cofać się wcale, bo jest zewsząd otoczona.

Nie wiadomo czy także wskutek postanowienia wielkich książąt, i pod Portem Artura Japończycy posuwają się coraz bardziej naprzód, a Moskale z okrzykiem na cześć białego cara, wywieszają białe chorągwie. Jenerał Stössel przeniósł się do innego mieszkania, bo granaty japońskie, padające coraz częściej przed jego oknami przeszkadzają mu w pracy. Żydzi rosyjscy wnieśli podanie, o prawo swobodnego osiedlenia się w całym państwie, dla rodzin żydów, walczących na dalekim wschodzie, których naliczyli 27.000. Jeżeli cyfra ta jest prawdziwa, to rzuca ona wiele światła na dotychczasową taktykę Kuropatkin. — Jaki obrót weźmie sprawa w najbliższych godzinach nie da się przewidzieć. W chwili kiedy to piszemy, mogły już zajść wypadki pierwszorzędnego znaczenia. To jedno jest pewnem, że po nadejściu wiadomości z nad Jantai, wielcy książęta cofnęli się z Petersburga w porządku.

Wobec niezwykle krwawych epizodów wojny, Stany Zjednoczone ogarnęło pragnienie pokoju. Jeden kandydat na prezydenta, obecny przyzident Roosevelt pragnie zwołać nową konferencję haaską, drugi kandydat, sędzia Parker w mowach kandydackich oświadcza się za uszczupleniem budżetu wojny. Przykład Rosyi poucza jednak że zwołując konferencje pokojowe, można

prowadzić wojnę, że jednak nie można jej wygrać, mając budżet uszczuplony czy to przez ustawę, czy przez kradzieże jenerałów i czynowników. Jest więc nadzieja, że prezydentem wybiorą p. Roosevelta i pozwolą mu deklamować o pokoju, byle był przygotowany do możliwego prowadzenia wojny.

Niemniej pokojowo, jak się zdaje, uspokojone są Włochy. Tak przynajmniej każe się domyślać podróż ministra Giolittiego do Niemiec, tudzież konferencja włoskiego prezesa ministrów, ministra spraw zagranicznych, wojny i marynarki na zamku Raconniggi, gdzie obecnie bawi król włoski. Wobec tej narady, któżby jeszcze śmiał powątpiewać o twałości trójprzymierza.

Trzeci sprzymierzeniec, otoczony nokoło samymi przyjaciółmi, nie może wojnować z sąsiadami, a że jest rycerski i zwycięstw chciwy, więc walczy bardzo daleko albo u siebie w domu. Z Afryki przestały już przychodzić wiadomości o zwycięstwach nad Hererami, natomiast donoszą o zbuntowaniu się najwierniejszych dotąd synów Germanii, Witboasów, którzy dotąd jako znakomici jeźdźcy i strzelcy znakomite usługi oddawali opowiadaczom ewangelii Hohenzollernów. Straty poniesione w Afryce pragnie sobie wielki cesarz powetować na księstwie Lippe, gdzie dla szwagierka obmyśla małą sukcesyjkę. Sukcesem tych starań, będzie jednak, jak zwykle — nowa kompromitacja. Armia nie złoży wprawdzie przysięgi wierności regentowi księciu Adolfowi, ale zdaje się, że państwo Dettmold nie myśli praw swych dochodzić z bronią w rękę.

Nauki moralne, podawane w przystępnej formie bajek, nie zawsze przechodzą bez skutku. Dzisiaj już każde dziecko z lekceważeniem patrzy na pyszałkowatego osła, który chorego lwa trącił kopytem. W Berlinie zakazano grać dramat Oskara Blumenthala „Upadły lew“, zawierający aluzję do ks. Bismarka. Cesarz Wilhelm zachował się z godnością wobec upadłego kanclerza.

Lepiej jeszcze niż bajeczki pouczają żywe przykłady. Pan Tisza, przypatrzwszy się Austrii, którą łaskawie sojuszniczką nazywa, proponuje zmianę regulaminu w sejmie węgierskim. Wszystkie odłamy opozycji, w odpowiedzi na jego wniosek, zagroziły obstrukcją. Zobaczymy, czy Tisza zdobędzie się na beznamiętną cierpliwość Koer-

bera. A niemało cierpliwości potrzeba austriackiemu premierowi, zwłaszcza w czasie zwołań sejmów krajowych. W Czechach nie chcą Niemcy zawiesić obstrukcji nawet dla uchwalenia ulg i zapomóg z powodu klęsk elementarnych, za co Czesi obiecują odwzajemnić się w parlamencie: Niemcy ślasy grożą wyparciem się Koerbera, jeśli nie zniesie paralelek słowiańskich. Rusini galicyjscy żądają przemienienia wszystkich szkół polskich na ruskie, a p. Stapiński oświadcza, że nie będzie w sejmie porządku, dokąd z piątej kurii nie wejdą prawdziwi przedstawiciele narodu, jedynie powołani do orzekania o jego potrzebach i sprawach.



AUTENTYCZNE.

— Dlaczego pan się wtrąca do gospodarstwa żony? Zostaw jej pan krowy i cielęta, ona się lepiej na tem rozumie.

— Właśnie, że nie! Przecież dopóki za mnie nie wyszła, nie widziała bydłęcia!
ar.



Omyłki druku.

Z podróży.

— Napawaliśmy się widokiem płonących lodowców, stojąc na wąskiej ścieżce wijącej się wśród opok.

Z historii z Mommsena.

— Zwycięstwo nad Francją, okupiły Prusy mnóstwem rannych i zapitych Niemców.

Z „Kuryera Warszawskiego“.

— Myszuga, koncertujący dawniej z powodzeniem w Galicyi, obecnie i w carstwie zdobył sobie rozgłos muzyka.

Ar.



Z ABDERY.

Starożytna Abdera miała sławną, starą wszechnicę — na której i wydział lekarski był godnie reprezentowanym przez dotychczasowych profesorów i asystentów.

Onego czasu opróżnioną była posada asystenta przy jednej z katedr, więc rozwiessono następujące „ogłoszenie konkursu“:

„Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę asystenta przy katedrze o nychologii*) na wszechnicy abderyckiej, z płacą roczną 1200 koron (i obrywki — przyp. podpisanego).

O takową ubiegać się mogą w pierwszym rzędzie krewni, znajomi i znajomi znajomych któregośkolwiek z profesorów tejże wszechnicy, z obcych tylko ci, którzy powierzchownością swoją zyskali sobie sympatyę świetnego grona profesorów.

Do tej posady przywiązane są pewne prawa i pewne obowiązki. — Do pierwszych zaliczać należy:

1) Zaproszenie na obiad, względnie na kolacyjkę, do domu profesora w dzień imienin i w ważniejsze święta w roku;

2) Czynny współdziałanie we wieczorku tańczącym w domu profesorstwa — z warunkiem wytańczenia do syta obecnych pań;

3) Kilkakrotnie o roku zaproszenie do łoża w teatrze, względnie w cyrku lub menażeryi, w towarzystwie profesorstwa; i t. p.

Do drugich zaś należą:

1) Oddawanie czci należnej profesorowi i jego rodzinie;

2) Wprowadzanie w humor profesora w dni pochmurne, przez zabieg dowcipkowania;

3) Załatwianie rozmaitych zleceń i sprawunków profesorowi i jego rodzinie; itd.

Podania, zaopatrzone odpowiednimi załącznikami (a między nimi fotografią), wnosić należy na ręce dziekana wydziału najpóźniej do d... .. i t. d.

Dr Jeden Facet.

*) nauki o paznokciach.

Kościół św. Wojciecha.

I na pogańskim dawnym uroczysku Znak Chrystusowy zabłysnął widomie, Gdzie lśnił Światowid wśród pochodni błysku, Zajaśniał Kościół na dziejów przełomie.

I świętą głowę pod fryzyjski topór Kładł wielki pasterz dla wiary Chrystusa. Przed mocą krzyża próżny wszelki opór, Przed Nim ucieka szatańska pokusa.

Kto Polak — krzyża na się bierze znamię, Bo naszym hasłem: „In hoc vinces signo“; Polski pod krzyżem piekło nie przełamie, Przed krzyżem mocą i wrogi zastygna!

Leon Feliks Beer.



Na nutę krakowiaka.

Gwarno, wesoło na ulicach miasta Bo gra kapela krakowiaka huczno, I serce w piersiach się dziwnie rozrasta Człek radby z wrogiem się zmierzyć buń- [czuczno.

W żyłach krew Polska zatętniła żywo Hen! w taniec z wrogiem na śmierć albo [życie.

Krwią my wywalczym wolność naszym [niwom I cuda męstwa Polaków ujrzycie.

Hej! broń do pochwy, bo dziś inną bronią Walczą cne syny dla ojczyzny blasku — Pracy się naszej narody pokłonią — Bo bohaterom nie ginąć na piasku!

Leon Feliks Beer.



Hotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18. 36 i 60 ct — Kurs I-szy zł. 1.20 — kurs II-gi zł r. 2.40 — **Polsko-Francuski** kurs I-szy zł r. 1.80 — kurs II-gi zł r. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** zł r. 1.80. **Polsko-Angielski** kurs I-szy zł r. 1.12 — kurs II-gi zł r. 1.80. **Polsko-Ruski** kurs I-szy zł r. 2.10 — kurs II-gi zł r. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni **Dr Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**



MIODOSYTNIJA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

| | | |
|-----------------------------------|--------------------------------|----------------------------------|
| Miód stołowy lekki butelka 50 ct. | Miód wytrawny . butelka 70 ct. | Miód esencya but. . 1 złr. — ct. |
| Miód. stoł. mocny „ 60 „ | Miód kuracyjny . „ 80 ct. | Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „ |

Ma na składzie wielkie zapasy **miódów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

| | |
|---|---|
| Miód Maliniak butelka 1 złr. 50 ct. | Miód kasztelański butelka 1 złr. 50 ct. |
|---|---|

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i wln.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarnia.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

wełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

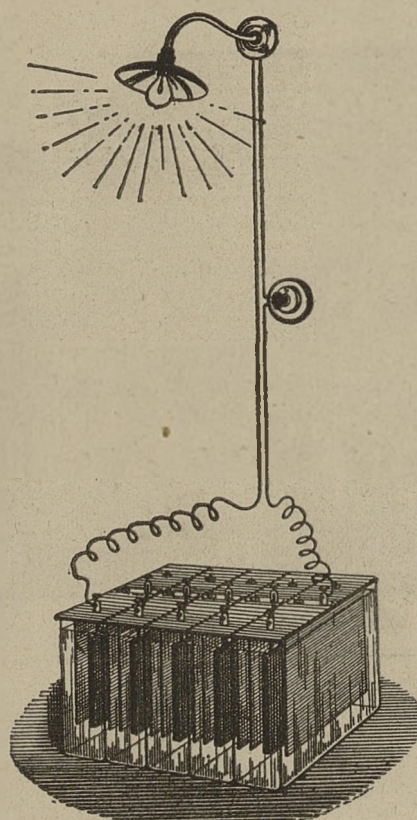
Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

| | Dział ogniowy: | Dział gradowy: | Dział życiowy: |
|--|----------------|----------------|---|
| Wystawiono polie | 508.141 | 6.743 | 30.666 |
| Wartość ubezpieczona Kor. | 1.502,064.458— | 42,933.687— | 94,641.614— |
| | | | Renty: 292.041— |
| Zebrana premia | 9,638.079— | 913.431— | 3,506.589— |
| Szkody wypłacone | 4,922.889— | 549.762— | 2,344.309— |
| „ nieuregulowane „ | 1,200.344— | — | 314.541— |
| Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu | 6,199.900— | 2,078.607— | 2,129.343— |
| Rezerwa premii | 3,855.232— | — | 22,627.104— |
| Fundusz emerytalny | 1,765.437— | — | — |
| Czysta pozostałość | 1,308.167— | 164.066— | 270.619— |
| Przyznana dywidenda dla członków | 14% | — | pośmiert. i miesięcz. 7% dożywotnie 4% |
| Od czasu istnienia Towarzystwa: | | | |
| Wypłacono szkód | 111,193.136— | 26,268.411— | 19,213.987— |
| „ rent | — | — | 2,425.831— |
| „ dywidendy | 28,110.817— | 440.011— | 1,719.439— |

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorządca według najnowszych wymagań urzędowa
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich
w Krakowie, ulica Floryjańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.
Wyrobia i poleca: Szynki pragskie i węglańskie, połędwice pieczone i fososowe, sławne kielbasy krakowskie: połędwicowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kielbasa, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadio słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracji i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalnki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 431 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźni.

277 25-?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345.

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze (po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. (po K. 2-— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze (po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. (po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem.

Wyłączne zastępowstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6-?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska

wyrobu fabryki
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6-?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

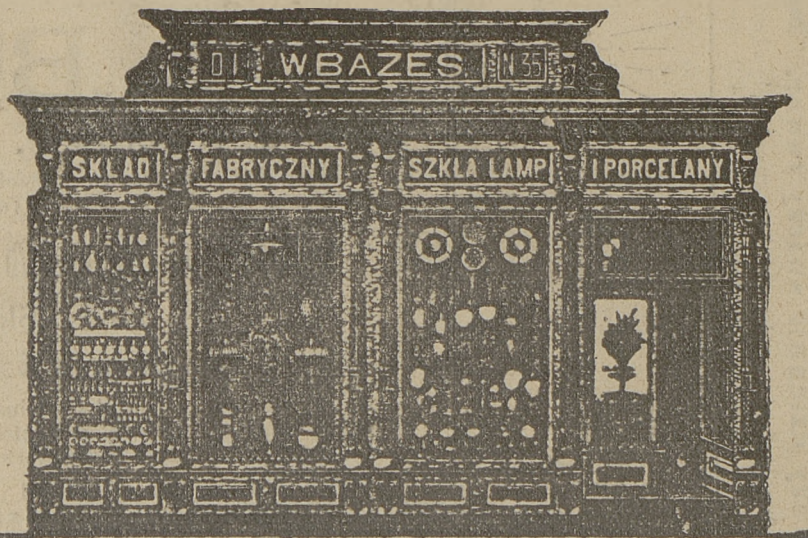
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.